Rok III — Nr 46 (78) Bydgoszcz, dnia 30 listopada 1947 r. Cena zł 15

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY



*Józef Kołodziejczyk*

# Z działalności Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy

## w latach 1920 — 1925

W uzupełnieniu naszych notatek o działalności Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy pod zaborem pruskim, notujemy obecnie dzieje Izby po pierwszej wojnie światowej, w czasie od 1920 do 1925 r.

Bydgoszcz odzyskała niepodległość w dniu 20 stycznia 1920 r., w którym to dniu wkroczyło wojsko polskie. Obok nowopowstałych urzędów administracyjnych zaczęły się tworzyć polskie instytucje samorządowe. Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej, wydział przemysłu i handlu, dekretem z dnia 9 marca 1920 r. zamianowało p. Ignacego Kornaszewskiego z Inowrocławia komisarzem Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. Niemiecki zarząd Izby, nie reagując na to zwołał walne zebranie Izby na dzień 26 marca.

Po porozumieniu się z władzami komisarz Kornaszewski nie dopuścił do odbycia się tego zebrania, odwołując je i zwalniając dotychczasowych delegatów z ich urzędów. Równocześnie wezwał członków zarządu Izby do przekazania akt i majątku Izby, co nastąpiło w dniu 30 marca 1920 r. Personel Izby Rzemieślniczej, składający się z 8 niemców, został zredukowany i przyjęto tymczasem 2 siły polskie dla wprowadzenia w prace biura. Stopniowo Polacy opanowywali zakres działalności Izby Rzemieślniczej, doprowadzając do zupełnego jej spolszczenia. Trwało to jednak blisko 3 lata.

Jeżeli chodzi o teren działalności Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, to obejmował on obwód byłej rejencji bydgoskiej bez powiatu i miasta Piły, Krzyża i Trzcianki. Teren działalności Izby rozciągał się na 13 powiatów i podzielony był na 5 obwodów, a mianowicie:

Obwód 1 — miasto i powiat Bydgoszcz z miastami Koronowo, Fordon i Solec.

Obwód 2 — miasto i powiat Chodzież z miastami Czarnków, Ujście, Szamocin, Margonin i Budzyń.

Obwód 3 — Nakło, Żnin, Rogowo, Janowiec, Gąsawa, Łabiszyn, Rynarzewo, Szubin, Wyrzysk, Mrocza, Wysoka, Łobżenica, Gołańcz i Kcynia.

Obwód 4 — powiat Gniezno z miastami Wągrowiec, Mieścisko, Łopienno, Kłecko, Myszkowo, Skoki, Witkowo, Powidz i Czerniejewo.

Obwód 5 — Inowrocław, Gniewkowo, Strzelno, Kruszwica, Mogilno, Trzemeszno, Gębice i Pakość.

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy podlegał wówczas Wojewodzie Poznańskiemu.

Ponieważ nie można było przeprowadzić wyborów do Zarządu Izby, na propozycję komisarza Wojewoda Poznański zamianował 6 członków zarządu i tyluż zastępców, którzy swój urząd objęli w dniu 30 lipca 1923 r.

Po uzupełnieniu drogą mianowania zarząd Izby przedstawiał się następująco:

Zarząd ścisły: przewodniczący Ignacy Kornaszewski, mistrz stolarski z Inowrocławia, zastępca przewodniczącego Józef Zawitaj — mistrz bronzowniczy z Bydgoszczy, skarbnik — Konstanty Lewandowicz, mistrz ślusarski z Bydgoszczy, członkowie zarządu: Stanisław Tylewski — mistrz stolarski z Bydgoszczy, Teofil Bocheński — mistrz ślusarski z Inowrocławia, Józef Zakrzewski — mistrz stolarski z Gniezna i Wojciech Romiński — mistrz kołodziejski z Wyrzyska. Zastępcami byli: Michał Niedbalski — mistrz szewski z Bydgoszczy, Franciszek Sporny — mistrz blacharski z Bydgoszczy, Wojciech Błaszczyk — mistrz stolarski z Bydgoszczy, Borkowski — mistrz szewski z Solca, Edmund Hoffman — mistrz stolarski z Nakła i Stanisław Kopydłowski — mistrz kowalski z Wągrówca.

Warto również wymienić mężów zaufania Izby, którymi byli w tym czasie: Bolesław Najdrowski — mistrz siodlarski z Bydgoszczy, Stanisław Męclewski — mistrz ślusarski z Inowrocławia, Jan Wojdziak — mistrz kowalski z Czarnkowa, Józef Zakrzewski — mistrz stolarski z Gniezna, Władysław Rotnicki — mistrz młynarski z Urbanowa, Kazimierz Maciejewski — mistrz kołodziejski z Wągrówca, Jan Borys — mistrz stolarski z Mogilna, Franciszek Żurawski — mistrz kołodziejski ze Strzelna, Stanisław Łaszewski — mistrz rzeźnicki z Wielenia, Aleksander Knast — mistrz piekarski z Witkowa, Władysław Małek — mistrz krawiecki z Szubina, Wojciech Romiński — mistrz kołodziejski z Wyrzyska i Władysław Balski — mistrz piekarski ze Żnina. Każdemu z mężów zaufania podlegało rzemiosło w danym powiecie.

Biuro Izby Rzemieślniczej znajdowało się w owym czasie przy ul. Gdańskiej 154 na II piętrze. Otwarte było codzień od godz. 8 rano do 3 po południu. Liczba załatwionych korespondencji dosięgała rocznie blisko 7 tys. Porad prawnych udzielano codziennie blisko 25 interesantom.

Przy biurze Izby Rzemieślniczej prowadzono stale działy: pośrednictwa i wskazywania pracy dla uczni i czeladzi, kursów i przygotowania do egzaminów,

biuro wskazywania rzeczoznawców, biuro porad prawnych, pośrednictwo ściągania należności i pośrednictwo dostaw i robót rządowych. Personel Izby w tym okresie składał się z 6 osób. Pierwszym dyrektorem Izby był p. Antoni Dutkowski.

Działalność Izby w pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości nie była łatwa. W czasie wojny nastąpiła pewna dezorganizacja, rzemieślnicy nie trzymali się przepisów prawa przemysłowego i sądzili, że w wolnej Polsce będzie wszystko wolno. Wielokrotnie Izba musiała uciekać się do pomocy władz policyjnych w swej pracy nad reorganizacją rzemiosła. Najwięcej trudności sprawiał dział uczni rzemieślniczych. Wyzwalanie uczni przez cechy odbywało się często w sposób dowolny bez odpowiedniego przygotowania fachowego kandydata na rzemieślnika. Poza tym na teren Izby Rzemieślniczej przybyło bardzo wielu osiedleńców z dzielnic centralnych, którzy sądzili, że można przedsiębiorstwo prowadzić bez przygotowania fachowego. Byli to spekulanci, chcący na obcym terenie zrobić wielkie interesy i odgrywać wielką rolę. Wreszcie — Izba Rzemieślnicza musiała współdziałać przy tworzeniu się szkół dokształcających i przy urządzaniu fachowych kursów.

Na terenie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy rozwijały swą działalność 172 cechy, w których zorganizowanych było w tym czasie blisko 10 tys. rzemieślników. Spolszczenie cechów postępowało bardzo wolno i do roku 1925 wiele cechów posługiwało się jeszcze językiem niemieckim.

Z owego okresu warto zanotować kilka danych. I tak — uczni zapisano w pierwszych 5 latach po wojnie 9.711, a mianowicie w roku 1920 — 1.410, w roku 1921 — 1.598, w roku 1922 — 2.252, w roku 1923 — 1.949, w roku 1924 — 2.502.

Najwięcej uczni było w zawodzie kowalskim bo 1.827 na drugim miejscu znajdowało się ślusarstwo 1.771 uczni, następnie rzeźnictwo 970 i piekarstwo 765 najmniej uczni było w jubilerstwie i pilnikarstwie, bo po 4.

W obwodzie Izby Rzemieślniczej znajdowało się 38 szkół dokształcających. Czeladzi zatrudnionych było w roku 1924 na terenie Izby 8.701. Egzaminy czeladnicze złożyło w tym roku 1.246 czeladników.

Egzaminy czeladnicze przeprowadzały komisje egzaminacyjne, których było na terenie Izby Rzemieślniczej 145.

Wspomnieć należy przy tej okazji, że już w owym czasie wychodziła gazeta rzemieślnicza pod nazwą „Rzemieślnik". Gazeta ta ukazywała się w Grudziądzu i była organem Izb Rzemieślniczych w Poznaniu, Bydgoszczy i Grudziądzu. W założeniach tego pisma zaznaczono, że wszelka polityka jest na jego łamach wykluczona a natomiast porusza ono sprawy gospodarcze, organizacyjne i zawodowe. Pismo zamieszczało wszelkie artykuły nadesłane przez rzemieślników oraz sprawozdania z różnych zebrań i obchodów. Komitet redakcyjny składał się z prezesów wymienionych trzech Izb Rzemieślniczych, do których później dołączyła się Izba Rzemieślnicza w Katowicach.

Charakterystyczne, że w owym czasie Izba Rzemieślnicza wydawała dla poszczególnych rzemieślników za pilną i długoletnią pracę zawodową dyplomy uznania i to nie tylko mistrzom ale i czeladnikom.

Tak samo, jak i obecnie, rzemiosło w pierwszych latach powojennych toczyło ostrą walkę z rzemiosłem pokątnym t.zw. partactwem czy fuszerką. Trudność sprawiało również nabywanie surowca i w tym celu tworzyły się spółki surowcowe. Ze względu na to, że rzemiosło nie rozporządzało pieniędzmi na zakup surowców, rząd rozwinął akcję kredytową, która jednak nie zadowoliła rzemiosła, gdyż pożyczek udzielano jedynie warsztatom większym i zaprowadzonym.

W roku 1925 Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy obchodziła uroczyście 25-lecie swego istnienia, zamykając tym obchodem pierwszy okres swej działalności.

O dalszych losach Izby Rzemieślniczej z Bydgoszczy napiszemy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

---

# Jak pracuje Pom. Instytut Oświaty Zawodowej

W tej chwili w ramach Instytutu Oświaty Zawodowej pracuje na terenie województwa 22 kursy rzemieślnicze z liczbą uczniów około 700 a w tym: 14 kursów czeladniczych, 1 mistrzowski, 7 kursów doskonalenia i przysposobienia zawodowego. W najbliższych dniach zostanie ukończona organizacja 9 nowych kursów w tym: dwa mistrzowskie, 2 czeladnicze, 5 kursów przysposobienia zawodowego, oraz dwuletnia szkoła rzemiosł budowlanych, łącznie dla 370 rzemieślników. Z kursów i wszystkich innych akcji organizowanych przez Instytut korzystają rzemieślnicy z całego Pomorza. Sieć kursów zawodowych jest rozsiana niemal we wszystkich powiatach województwa pomorskiego. Zakończono w Toruniu remont 4 piętrowego budynku przeznaczonego dla szkoły rzemiosł budowlanych, w szybkim tempie remontuje się trzypiętrowy wielki dom dla bursy rzemieślniczej, która pomieści 200 uczniów, pracownie Instytutu, Centralną Poradnię Zawodową, dla całego województwa i pokoje gościnne dla rzemieślników przybywających na kursy doskonalenia zawodowego. W pracy tej czynny udział bierze liczny zespół nauczycielstwa szkół zawodowych, wiele Zarządów Cechów i Powiatowych Związków Cechowych, Ministerstwo Odbudowy. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwo Przemysłu poprzez Izbę Rzemieślniczą. Ministerstwo Oświaty bezpośrednio i poprzez Kuratorium Okręgu Szkolnego widząc celową pracę Instytutu udzieliły znacznych subwencji na kształcenie bezrobotnych, organizację Poradni Zawodowej, organizacje bursy i remont budynków. Nigdy jeszcze nie zaznaczyła się tak ścisła współpraca pomiędzy naukową placówką rzemiosła, jaką jest Instytut a czynnikami kierowniczymi w państwie. Nauka rzemiosła wybija się na pierwszy plan w planie oświatowym kraju. Nikt kto chce się uczyć już nie może powiedzieć, że warunki materialne nie pozwalają mu na to.

Na ukończeniu jest organizacja Rady Naukowej Instytutu. Coraz więcej cechów i pojedynczych rzemieślników zapisuje się na członków Instytutu.

Zbliżający się termin walnego zebrania Instytutu przypomina wszystkim rzemieślnikom, a zwłaszcza tym, którzy Polsce nie słowem, ale czynem służą, że rzemiosło tylko w parze z nauką może spełnić swe zadanie odbudowania kraju, zniszczonego przez barbarzyńców z zachodu. Kto jeszcze członkiem nie jest powinien co rychlej wpłacić składkę za cały rok zł 120 od pojedynczego członka lub za cały Cech wspólnie 1200 zł za cały rok. Kilka ośrodków Pomorza a przede wszystkim Bydgoszcz i Toruń dają przykład pracy oświatowej. Nakło, Grudziądz, Brodnica, Szubin, Włocławek, Inowrocław i inne miasta w sposób coraz bardziej zdecydowany dbają o rozwój oświaty rzemieślniczej, coraz mniej jest miasteczek, które bronią się przed wyrwaniem ich na światło kultury i postępu.

Powoli ale stale rośnie nowa Polska. Jakże wstyd będzie tym obywatelom, którzy teraz nieufnie i niechętnie stojąc na uboczu patrzą, jak ich współrodacy trudzą się przy odbudowie kraju. Przyjdą, gdy budowa gmachu ojczystego będzie zakończona. Wówczas ich zapytamy: Gdzie byliście wówczas, gdy budowaliśmy zręby Ojczyzny? Nie będzie wam smakować chleb wypracowany inną ręką.

Rzemieślniku Pomorski! Pomorski Instytut Oświaty Zawodowej jest Twoją organizacją, oświatowa praca Instytutu jest Twoją przyszłością i nadzieją lepszego jutra dla Twych dzieci. Rok mija. Tyle natrudziłeś się, naszarpałeś, tyle pracy włożyłeś w utrzymanie swego bytu, z tą troską patrzysz w przyszłość. Tylekroć byłeś w różnych sprawach w składach, w podróży, jakże to mogło się stać, że zapomniałeś zapisać się do własnej organizacji — do Instytutu. Czekamy na Ciebie, gdyż w pracy dla kraju i rzemiosła nieobecność każdego rzemieślnika — jest mimowolnie wyrządzoną krzywdą kolegom po fachu i gospodarce narodowej.

W dniu **8 grudnia** odbędzie się poświęcenie i otwarcie Szkoły Rzemiosł Budowlanych, Poradni Zawodowej, szeregu kursów, bursy i biblioteki rzemieślniczej w Toruniu. Na ten dzień chcielibyśmy powitać w Toruniu całe Rzemiosło Pomorza.

**A. D.**

Podajemy adres Instytutu: Pomorski Instytut Oświaty Zawodowej, Toruń, Św. Katarzyny 9—11.

# Obowiązek rejestracji przemysłu, rzemiosła i zajęć zarobkowych

**Poniżej zamieszczamy wywiad, który ukazał się w prasie na temat rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych. Dalsze szczegóły zamieścimy po uzyskaniu ich przez tut. Izbę Rzemieślniczą.**

„Dekret z dnia 28. 10. br. w sprawie obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych (Dz. U. R. P. nr 66 z dnia 30. 10. 1947 r.) obowiązuje, a władze przystąpiły do jego wykonania.

W związku z tym zwróciliśmy się do dyr. Ignacego Osipowa (Dep. Przem. Miejscowego w MPH), któremu powierzono kierownictwo akcji, z prośbą o wyłożenie poglądu na dwa zasadnicze zagadnienia:

1. kto podlega obowiązkowi zawiadomienia?—2. **jakiej wysokości opłaty** związane są z obowiązkiem zawiadomienia?

— Na mocy Dekretu — obowiązek zawiadomienia mają wszyscy ci, którzy samoistnie prowadzą przedsiębiorstwa: — przemysłowe, rzemieślnicze, usługowe, wolne zawody (adwokaci, lekarze) oraz wszelkie osoby wykonujące jakąkolwiek samoistną pracę zarobkową, czyli każdy, kto posiada kartę rejestracyjną, wydaną przez Urząd Skarbowy. Za zajęcie zarobkowe uważać należy wykonywanie prywatno-prawnych, zawodowych i odpłatnych świadczeń rzeczy lub usług. Teraz samo przez się powstaje pytanie — jak wykonać obowiązek przepisany w wspomnianym Dekrecie?

— Wolne zawody, posiadające samorząd zawodowy, wykonują go przez swoje samorządy, jak np. Izby Lekarskie i Izby Adwokackiej. Rzemiosło — za pośrednictwem Izb Rzemieśln. lub powiatach — przez cechy. Przemysł prywatny — przez Izby Przemysłowo-Handlowe albo Powiatowe Zrzeszenia Przem. Prywatnego. Odpowiednie organizacje samorządowe lub zawodowe mogą wyłaniać odpowiednie biura do prowadzenia wspomnianej akcji.

W odpowiedzi na pytanie, co należy uczynić w związku z zawiadomieniem, jeśli chodzi o stronę formalną, należy: — 1. wypełnić formularz o zawiadomieniu; 2. dołączyć do niego dokumenty: — a) odpis karty rejestracyjnej, poświadczonej własnoręcznie przez właściciela (nie notarialnie); b) dowód wniesienia opłaty do Urzędu Skarbowego za zawiadomienie; c) o ile właściciel karty rejestracyjnej zwolniony jest od opłaty, należy złożyć odpowiednie zaświadczenie o zwolnieniu.

— Jak się przedstawia sprawa opłaty związanej z obowiązkiem o zawiadomieniu?

— Podstawą do wymiaru jest obrót w m-cu czerwcu 1947 r., względnie, o ile zajęcie nie było prowadzone — obrót za ostatni miesiąc poprzedzający, o ile i wtedy go nie było, to obrót ustala Urząd Skarbowy.

Rozporządzenie wykonawcze do Dekretu z dnia 28. 10 br. rozróżnia dwa rodzaje opłaty, które są obliczane w stosunku %-owym do obrotu.

1. od wykonywania prywatno-prawnych zawodowych i odpłatnych świadczeń usług: przy obrocie miesięcznym do 10 tys. zł — 10%, przy obrocie od 10 — 20 tys. zł — 12%, przy obrocie od 20 — 50 tys. zł— 15%, przy obrocie od 50 — 100 tys. zł — 22%, przy obrocie ponad 100 tys. zł — 30%.

2. wykonywanie prywatno-prawnych zawodowych i odpłatnych świadczeń rzeczy lub świadczeń mieszanych rzeczy i usług: przy obrocie do 10 tys. zł — 6%, przy obrocie 10—20 tys. zł — 9%, przy obrocie 20—50 tys. zł — 12%, przy obrocie 50—100 tys. zł — 16%, przy obrocie ponad 100 tys. zł — 22%.

Stawki związane z zawiadomieniem obniża się o 40% w stosunku do przedsiębiorstw i osób na Ziemiach Odzyskanych. W pozostałych miejscowościach o zaludnieniu do 50 tys. mieszkańców, osoby wykonujące przemysł rzemieślniczy wnoszą opłaty obniżone o 25%.

Przy sposobności należy sprostować nieścisłe wiadomości, które ukazały się w pewnych czasopismach — jakoby opłatę obliczało się w stosunku procentowym do podatku obrotowego. Opłaty obliczane będą w stosunku procentowym do pełnego obrotu za m-c czerwiec.

O ile część obrotu stanowiła podstawę do obliczeń opłat pobranych na mocy rozporządzenia o koncesjonowaniu handlu, to kwota tego obrotu podlega obliczeniu od obrotu stanowiącego podstawę wymiaru świadczeń na mocy Dekretu z dnia 28. 10. 1947 r.

Rozporządzenia wykonawcze przewidują możność rozłożenia opłaty na raty, jeśli przewyższa ona sumę 500 tys. zł, z tym zastrzeżeniem, że pierwsze pełne 500 tys. zł muszą być zapłacone w terminie ustawowym, zaś reszta sumy w terminie o miesiąc późniejszym. W wyjątkowych wypadkach Minister Przemysłu i Handlu, za każdorazowym podaniem, może przyznać ulgi w opłacie do 50% jej wysokości. O ulgi starać się mogą tylko ci, którzy przedstawią zaświadczenie Urzędu Skarbowego, że obrót zeznany w deklaracjach na zaliczki w miesiącach od I—V 1947 r., został uznany za rzeczywisty i nie miały miejsca domiary zaliczek.

— W jakich terminach winny być wnoszone opłaty przepisane przez Dekret o zawiadomieniach?

Dla przemysłu do dnia 10. 12. 1947 r., dla rzemiosła do dnia 20. 12. br., dla reszty osób do 31. 12. br.

Kary i skutki związane z niewykonananiem obowiązku zawiadomienia są znane, a mianowicie: 3 miesiące aresztu i 500.000 zł grzywny lub jedna z tych kar. Natomiast każdy podlegający skutkom Dekretu z dnia 28. 10. br. winien— jak oświadcza dyr. I. Osipow — we własnym interesie, w celu uniknięcia zbędnego oczekiwania w kolejkach, dopełnić obowiązku możliwie najwcześniej.

# Tytuł inżyniera jest stopniem naukowym

## Projekt ustawy o stopniu inżyniera

Projekt ustawy o stopniu inżyniera, przedstawiony Sejmowi, obala dotychczasowe pojmowanie tytułu inżyniera jako stopnia naukowego i wprowadza pojęcie stopnia zawodowego, uzupełnianego określeniem specjalności np. inżynier leśnictwa, miernictwa itp.

W konsekwencji projekt ustawy określa, że stopień inżyniera przysługuje osobom, które ukończyły studia w zakresie nauk technicznych, rolnictwa, ogrodnictwa i leśnictwa w szkołach akademickich w Wyższych. Szkołach Zawodowych oraz w szkołach i na kursach technicznych wojskowych uznanych za równorzędne ze szkołami zawodowymi.

Poza tym stopień inżyniera przysługuje absolwentom szkół zagranicznych, uznanych przez Min. Oświaty za równorzędne z wyższą szkołą polską. Ustawa wymieni spis szkół, które dotychczas nie dawały prawa do stopnia inżyniera, a których absolwenci mogą na podstawie niniejszej ustawy otrzymać ten stopień, po wykazaniu się co najmniej trzyletnią praktyką zawodową.

Ustawa obejmuje również osoby, które posiadają świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej, technicznej, rolniczej, leśnej lub ogrodniczej oraz pięcioletnią praktykę zawodową, a w niej trzy lata pracy na stanowisku, powierzanym zazwyczaj inżynierom. Osoby te będą musiały złożyć egzamin z zakresu swej specjalności.

Od egzaminu zwolnione mogą być osoby, których stopień zawodowy upoważnia do zajmowania samodzielnych stanowisk oraz osoby nieposiadające wymaganego projektem ustawy wykształcenia, lecz mogące się wykazać 10-letnią praktyką fachową i co najmniej 5 latami pracy na stanowisku inżynierskim. Osobom tym tytuł inżyniera będzie nadawany automatycznie przez specjalną Komisję Weryfikacyjną.

Projekt ustawy zawiera również przepisy, dotyczące używania tytułu magistra. W myśl tych przepisów osoby, posiadające tytuł inżyniera, uzyskany na podstawie ukończonych studiów akademickich bądź na podstawie ustawy z 1922 r. automatycznie uzyskują z chwilą wejścia w życie projektowanej ustawy stopień magistra danej nauki. Przepis ten nie dotyczy osób, które na podstawie ustawy z 1922 r. uzyskały jedynie stopień inżyniera zawodowego.

W związku z projektem powyższej ustawy podniesiona została kwestia nowelizacji ustawy budowlanej z 1928 r. jako wybitnie krzywdzącej dla budowniczych, którym zakazuje budowy i projektowania budowli w 14 miastach wyłączonych.

Poruszono również kwestię rozwiązania zgodnie z uprawnieniami, przewidzianymi w obowiązującym ustawodawstwie sprawy stopnia inżyniera dla mierniczych przysięgłych oraz budowniczych.

# Położenie gospodarcze piekarstwa

Piekarstwo od dawien dawna, jako jedna z gałęzi produkcji spożywczej, ma podwójne znaczenie — znaczenie czysto gospodarcze i znaczenie wybitnie społeczne. Fakt, że siedzibą jego wytwórczości jest kilkaset miejscowości w różnych punktach kraju jest najlepszym dowodem, jakie znaczenie posiada piekarstwo dla naszego życia gospodarczego. Znaczenie to szczególnie uwydatniło się w obecnym kryzysie.

Chleb jest niezbędnym artykułem przede wszystkim dla świata pracy, a jego wytwórczość daje minimalne zyski. Zyski te moglibyśmy podnieść przez wypiek pieczywa luksusowego, które jednak jest mniej dostępne dla mas pracujących. Toteż rynek zbytu jest nie wystarczający na pokrycie kosztów związanych z ich produkcją, albowiem świadczenia socjalne i administracyjne niemal pochłaniają zyski. Dlatego też nic dziwnego, że zawód piekarski w ostatnim czasie przeżywa ciężkie położenie materialne, czego główną przyczyną jest brak współpracy władz skarbowych z płatnikiem. Drobne nieraz przewinienia z powodu przeoczenia w stosunku do władz skarbowych są powodem stosowania wysokich domiarów, co ostatnio daje się dotkliwie odczuć. Jednak każdy obywatel-piekarz chcąc się z tego wszystkiego wywiązać i dać rodzinie skromne utrzymanie, sam pracuje w pocie czoła nie licząc godzin.

Zawód piekarski jest bardzo skomplikowany i bardzo niewdzięczny, bowiem w czasie gdy przeciętny śmiertelnik jest pogrążony w błogim śnie, to praca w warsztacie piekarskim wre w najlepsze. Obowiązkiem jednak obywatela jest twardo z zakasanymi rękoma stać na swoim stanowisku. Wiemy, że przy wspólnym wysiłku i sumiennej pracy zawodowej osiągniemy nasz cel, odbudowę Polski na każdym jej odcinku. Dlatego też w zawodzie piekarskim konieczną jest silna organizacja zawodowa.

Po zrzuceniu jarzma hitlerowskiego daje się zauważyć na odcinku organizacyjnym brak obywateli, którzy chcieliby się poświęcić pracy organizacyjnej, zwłaszcza że mistrzowie, którzy już pracowali dla dobra naszej organizacji, zginęli w czasie wojny.

Jak widać z powyższego dla usunięcia tych niedomagań, piekarstwo powinno dokonać wielkiego wysiłku.

To jest jego zadaniem. Ale trzeba przyznać, że tylko pewien zakres prac zależny jest od jego własnych sił, od jego znajomości fachowej, inicjatywy, zmysłu organizacyjnego itp. Dużo na tym odcinku może zrobić związek cechów, który może poszczególne cechy wspomagać swymi radami i popierać u miarodajnych władz, do których ma łatwiejszy dostęp niż poszczególne cechowe organizacje. Tylko rzetelna na zaufaniu oparta współpraca może doprowadzić piekarstwo do stanu normalnego.

**Edmund Pawlus**
Starszy Cechu w Grudziądzu

# Działalność rzemiosła

## Z życia rzemieślniczego we Włocławku

**(Działalność Oddziału Izby Rzemieślniczej we Włocławku)**

Oddział Izby Rzemieślniczej we Włocławku jest instytucją nowo-powstałą, lecz mogącą się już poszczycić dobrymi wynikami swej działalności. Pierwsze kroki naszego Oddziału napotykały na duże trudności o charakterze organizacyjnym. Dziś trudności tych nie brak, lecz nie brak też i zapału do pokonywania ich dla dobra celów, dla których powstaliśmy i dla których pracujemy. Coraz bardziej nabieramy przekonania i pewności, że jesteśmy placówką, która coraz ściślej wiąże się z życiem rzemieślnika i która jest mu potrzebna.

Zasięg naszej działalności obejmuje miasto Włocławek oraz cztery powiaty: włocławski, nieszawski, rypiński i lipnowski. Współpraca z Powiatowymi Związkami Cechów Rzemieślniczych na terenie tych powiatów daje wiele ciekawych spostrzeżeń. Najlepszą organizacją wykazał się Związek Cechów w Rypinie i Aleksandrowie Kujawskim. Krótkie notatki z posiedzeń mówią same za siebie.

Tak więc w dniu 18. 9. 47 r. odbyła się konferencja Zarządów Cechów w Rypinie w obecności Dyrektora Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy p. Werno Józefa, wicedyrektora p. Cieszyńskiego, Prezesa Izby p. Kuczmy, Radcy Izby p. Kwitlińskiego i Kierownika Włocławskiej Ekspozytury p. Bettmana Leona.

Z odczytanych poszczególnych sprawozdań z działalności Cechów wynika, że są one dobrze zorganizowane i działają sprawnie. Na tymże zebraniu uchwalono jednomyślnie utworzenie Powiatowego Związku Cechów, a poszczególne Cechy ofiarowały część swych dochodów na nowo powstały Związek. Trzeba zaznaczyć, że rzemiosło powiatu rypińskiego ma wśród swych rzemieślników zasłużonych obywateli w dziedzinie organizowania życia rzemieślniczego. Są nimi pp. Mariański, Budzanowski i Kulwicki. Dzięki ich energicznej współpracy, Powiatowy Związek Cechów ukonstytuował się i współpracuje z Oddziałem Izby ku całkowitemu naszemu zadowoleniu.

Energicznie też pracuje Powiatowy Związek Cechów w Aleksandrowie Kujawskim. Delegat Izby Rzemieślniczej p. Radca Kwitliński, oraz Kierownik Oddziału Izby p. Bettman Leon na pierwszym posiedzeniu Związku Cechów Rzemieślniczych zapoznali się z całokształtem spraw absorbujących powiat nieszawski. Na tym terenie Związek Cechów wykazuje ożywioną działalność mając dzielnych pracowników wyróżniających się swą pracą i energią w osobach pp. Pytlewicza, Prezesa Pow. Zw. Cechów, Michalskiego, Starszego Cechu Rzeźn. oraz Kierownika Biura p. Pomianowskiego.

Jeżeli chodzi o Powiatowy Związek Cechów we Włocławku, to przejawia on sprężystą działalność, na polu której wiele zasług położył Prezes Związku p. Łukomski Kazimierz.

Teren powiatu lipnowskiego, zdaniem Oddziału Izby, jak dotąd wykazywał działalność dość słabą, lecz po pierwszym zebraniu w dniu 28. 9. 47 r. przedstawiciele Izby Rzemieślniczej i jej Ekspozytury we Włocławku uzgodnili plan pracy na przyszłość. Dziś musimy stwierdzić, że działalność Związku Cechów w Lipnie znacznie się ożywiła w związku ze zmianą na stanowisku kierowniczym, które objął obecnie p. Rynkowski Izydor.

Reasumując powyższe, Oddział Izby Rzemieślniczej we Włocławku musi stwierdzić, że w przeciągu krótkiego czasu swego istnienia zdołał nawiązać ścisły kontakt z Powiatowymi Związkami Cechów na terenie zasięgu swej działalności. Z drugiej zaś strony Związki te okazały dużo dobrej woli w uzgodnieniu i kontynuowaniu współpracy, a brać rzemieślnicza powstanie Oddziału Izby powitała z żywym zadowoleniem.

Jeżeli chodzi o zorientowanie się, jakie bolączki i potrzeby w naszym życiu rzemieślniczym są najistotniejsze, na które Oddział musi w pierwszym rzędzie zapobiegać, to na tle wielu innych spraw wyłania się zasadniczy problem — dostarczenia rzemiosłu surowca. Jest to sprawa w wielu wypadkach trudna do zrealizowania, lecz jest rada i na to — Oddział poczynił już w tym kierunku pierwsze kroki. Rozpisaliśmy do Powiatowych Związków Cechów ankietę odnośnie utworzenia na terenie powiatów Pomocniczych Spółdzielni Rzemieślniczych Zaopatrzenia i Zbytu, które to Spółdzielnie mogą dać rzemiosłu daleko idącą pomoc w zaopatrzeniu w surowiec.

Trzeba zaznaczyć, że jeżeli chodzi o Powiatowy Zw. Cechów we Włocławku, to jest on pierwszym na terenie naszego zasięgu, który myśl stworzenia Spółdzielni realizuje i w krótkim czasie rzemiosło włocławskie będzie mogło korzystać z jej usług.

Drugą bolączką o poważnym znaczeniu jest potrzeba udzielania pomocy uczącej się młodzieży rzemieślniczej. Stan bowiem Publicznych Średnich Szkół Zawodowych jest opłakany. Brak prymitywnych pomocy naukowych i podręczników w znacznym stopniu utrudnia naukę. Potrzebny tu zasiłek pieniężny.

Oddział Izby zamierza również zorganizować we własnym zakresie cykl odczytów na tematy z dziedziny życia rzemieślniczego.

Tak więc w planie naszej działalności jest podniesienie poziomu fachowego i moralnego naszego rzemieślnika. Oczywiście, aby plany te doszły do skutku, liczymy na współpracę z Powiatowymi Związkami Cechów, współpracę na płaszczyźnie zrozumienia i zaufania. Oddział nie wątpi, że rzemieślnik wyjdzie nam na spotkanie w naszych zamierzeniach, gdyż leży to w jego własnym i społecznym interesie.

Rzemiosło polskie od lat najdawniejszych może się poszczycić wysokim poziomem fachowym i moralnym. Trzeba jednak trzeźwo zdawać sobie sprawę, że niszczycielska wojna poczyniła tu głębokie szczerby, a obowiązkiem naszym jest możliwie szybko szczerby te usunąć.

Nie wolno rzemiosłu zostawać w tyle przed innymi, którzy dźwignęli się po wojnie i stają w szeregu na usługi odradzającego się Państwa. Niechże więc i praca rzemieślnika służy i buduje naszą Ojczyznę!

**J. Malkiewiczowa.**

### Sprostowanie

W nr. 45 „Rzemieślnika Pomorskiego ukazała się lista rzemiosł. W punkcie 35 zakradł się błąd zamiast „Mydlarstwo" ma być „Modelarstwo".

# Poświęcenie sztandaru Cechu Zduńsko-Garncarskiego w Bydgoszczy

W ostatnim czasie obchodziliśmy w Bydgoszczy kilka uroczystości poświęcenia nowych sztandarów cechowych. Jest to dowodem, że stosunki się stabilizują, że nie tylko poszczególne jednostki, ale i organizacje leczą rany i naprawiają szkody, zadane przez okupanta.

Tym razem uroczystość poświęcenia sztandaru obchodził Cech Zduńsko-Garncarski, cech co prawda bardzo zasłużony i stary, lecz niezbyt liczebny (28 członków) Ufundowanie nowego sztandaru przez ten Cech stanowiło dla niego więc znaczny wysiłek, lecz trudności zostały pokonane dzięki wysiłkowi zarządu i członków.

Uroczystość, która odbyła się w niedzielę 23 bm. została zorganizowana wzorowo. Po zbiórce członków, delegatów i rodziców chrzestnych i pocztów sztandarowych w Resursie Kupieckiej, przemaszerowano do kościoła na Pl. Wolności.

Poświęcenia nowego sztandaru dokonał ks. prob. Wiśniewski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Mszę św. odprawił również ks. prob. Wiśniewski.

Po nabożeństwie udano się pochodem do sali Resursy Kupieckiej, gdzie o godz. 11 odbyła się uroczysta akademia.

Akademię zagaił starszy cechu p. A. Kozłowski, witając przedstawicieli władz, gości i członków, po czym orkiestra kolejowa odegrała hymn narodowy. Po ukonstytuowaniu się prezydium, przystąpiono do odczytania szczegółowej kroniki cechowej. Interesujące 500-letnie dzieje cechu zduńsko-garncarskiego odczytał podstarszy cechu p. Lemański. Kronikę tę znają Czytelnicy z poprz. n-ru „Rzemieślnika Pomorskiego".

Z kolei przedstawiciele władz i organizacji składali cechowi życzenia z okazji doniosłej uroczystości poświęcenia sztandaru. Życzenia złożyli: wiceprezydent miasta Bydgoszczy p. mec. Kozłowski, ks. proboszcz Wiśniewski, prezes Izby Rzemieślniczej p. Kuczma i prezes Zw. Cechów p. Godek.

Z przemówienia prezesa Kuczmy notujemy ciekawe cyfry. Okazuje się, że spośród ludzi pracy w Bydgoszczy największy procent zajmują rzemieślnicy. Na ogólną liczbę w Bydgoszczy jest 35 procent ludzi pracujących, z czego 11,5 procent stanowią rzemieślnicy, a 9,12 procent robotnicy.

W dalszym ciągu uroczystości p. Lemański odczytał akt erekcyjny nowego sztandaru.

Po odśpiewaniu „Roty" przez zebranych wiceprezydent Kozłowski wręczył nowy sztandar starszemu cechu, a ten z kolei chorążemu, odbierając uroczyste ślubowania.

Z kolei dyr. Izby Rzemieślniczej p. Werno po stosownym przemówieniu dokonał wręczenia dyplomów najbardziej zasłużonym członkom cechu. Trzech zasłużonych członków zmarło, przeto wręczono dyplomy ich rodzinom. Dyplomy zasługi nadał cech śp. Maksymilianowi Poznańskiemu, śp. Maks. Stenszewskiemu, śp. Julianowi Pinczewskiemu i Franciszkowi Perlikowi.

Wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru i zapisywanie się do księgi pamiątkowej dopełniło programu akademii.

Na zakończenie uroczystości odbył się wspólny obiad, podczas którego na apel wiceprezydenta Kozłowskiego zebrano na budowę teatru w Bydgoszczy 3,700 zł.

# 10-lecie Cechu Fotografów w Bydgoszczy

W niedzielę, dnia 23 listopada br. w Domu Rzemiosła odbyło się walne zebranie (budżetowe) połączone z uroczystym obchodem 10-lecia założenia Cechu Fotografów w Bydgoszczy.

Zagajenia dokonał st. cechu p. Jałoszyński, witając przybyłych gości oraz członków. Po odczytaniu protokołu sekretarz odczytał kronikę cechową, z której dowiadujemy się, iż cech powstał w roku 1937 pod nazwą „Cech Fotografów Chrześcian w Bydgoszczy". Pierwszym st. cechu był p. Piechocki.

P. Kiepuszyński wygłosił referat o rozwoju i znaczeniu cechów w średniowieczu. Referent przytacza wartość i znaczenie przymusu cechowego i jak wówczas szlachcie zależało, by produkty rzemieślnicze oznaczane przez cechy były mało opłacanie, osłabiłoby się przez to wpływy i wartość cechu.

Następny referat wygłosił p. Nowak o nowościach i ulepszeniach w dziedzinie fotografii. Zaznacza on, że nowości te w dużej mierze zostały sprowadzane z Ameryki, która przez wojnę nie została naruszona. W papierze fotograficznym nie zrobiono żadnego wielkiego postępu, jedynie w materiale negatywnym.

Anglia jest wysoko postawiono w chemikaliach, przytacza tu drobno-ziarnisty wywoływacz. Dalej mówi o retuszu, błysku i pistoletach o błysku wielokrotnym itp.

Delegat Izby Rzemieślniczej p. Urbański poinformował zebranych o dalszych korzyściach z utworzonej pomocniczej spółdzielni cechowej dla wszystkich członków, których liczba przekroczyła 70. Nad sprawą papieru fotograficznego otrzymanego z spółdzielni, wywiązała się ożywiona dyskusja, z której wynikło, iż papiery te w paczce nie są jednolite t. zn. lepsze i gorsze, pomimo oryginalnego opakowania.

Związek Niewidomych zwrócił się do cechu o pomoc na gwiazdkę; na ten cel ofiarował cech 2000 zł z kasy cechowej. Składkę miesięczną do cechu podwyższono na 200 zł, wpisowe na 500 zł.

Budżet na rok 1947—48 w dochodach i rozchodach ustalono na 238.000 zł.

Pan Urbański poinformował zebranych o odbyć mającej się rejestracji rzemiosła. Termin upływa 20 grudnia br. (podajemy szczegółowo w innym miejscu).

Na zakończenie złożyli życzenia z okazji 10-lecia cechu przedstawiciele Izby Rzemieślniczej, „Rzemieślnika Pomorskiego", Miejskiego Urzędu Przemysłowego oraz bratniego cechu z Torunia.

## Z Cechu Kamieniarsko-Rzeźbiarskiego w Bydgoszczy

W sobotę, dnia 15 listopada br. w sali Resursy Kupieckiej zagaił st. cechu p. Tutlewski zebranie Cechu Kamieniarsko - Rzeźbiarskiego w Bydgoszczy.

Referat z pobytu w kamieniołomach na Dolnym Śląsku wygłosił st. cechu p. Tutlewski. Referent przedstawił trudności w osobistym ostrzymaniu surowca, radząc nie robić sobie tych trudności i zamawiać w firmie „Granitoport" surowiec ten bezpośrednio. Firma powyższa właśnie z powyższych kamieniołów otrzymuje surowiec i ma aparat na ten cel już odpowiednio nastawiony. Podaje dalej do wiadomości, iż w Świdnicy (Dolny Śląsk) znajduje się Państwowe Gimnazjum Kamieniarskie, zachęcając do wstąpienia młodszym kolegom do tej tak pożytecznej szkoły.

W komunikatach apelował o poparcie różnych akcyj jak: RTPD, Tow. Przyj. przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Zw. Zaw. Prac. Niewidomych (pomoc na gwiazdkę). Bony na radiofonizację uchwalono sprzedawać do każdego biletu wstępu na zabawę. Składka dobrowolna na wdowę po mistrzu kamieniarskim, który zmarł nagle na posterunku pracy, dała sumę 4.700 zł.

Budżet cechowy na rok 1947/48 ustalono w sumie dochodów i rozchodów na 60.000 zł. Składkę członkowską podwyższono na 75 zł miesięcznie, a wpisowe do cechu na 500 zł. Podwyżki składek i wpisowego obowiązują od 1 stycznia 1948.

Dalej st. cechu wspomniał o fundacji rzemiosła na insygnia rektorskie dla Uniwersytetu w Toruniu oraz że czysty zysk zabawy przeznacza się na szarfy dla sztandaru. Uczeń, który nie ukończy szkoły zawodowej od nowego roku, nie będzie dopuszczony do egzaminu. Członek, który nie przybędzie bez usprawiedliwienia na zebranie płaci 1000 zł do kasy cechowej kary.

Na zakończenie przemówił przedstawiciel firmy „Granitoport" p. Cegielski, zapewniał on, iż członków cechu będzie firma wpierw zaopatrywać w surowiec. Nadmienił zarazem, iż jest spodziewany przywóz narzędzi i maszyn pomocniczych dla kamieniarzy, jednakowoż już teraz należy zgłaszać wszelkie zapotrzebowania.

## Cech Rzeźnicki obraduje

Dnia 16 listopada rb. w sali Restauracji Rzeźni Miejskiej, odbyło się walne zebranie Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Bydgoszczy, które zagaił starszy Cechu p. Godek Piotr, witając gości i licznie zebranych członków Cechu. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, wpisano w rejestr 9 uczniów, oraz odebrano przyrzeczenie od następujących nowych członków Cechu: p. Arkuszewskiego Leona z Nowej Wsi Wielkiej, p. Pawłowskiego Ludwika z Solca Kujawskiego, p. Krzyżaniaka Wiktora z Bydgoszczy, p. Radke'go Jana z Koronowa, p. Henniga Adama z Koronowa, p. Kaczmarka Zygmunta z Koronowa, p. Flity Piotra z Bydgoszczy i p. Jackowskiego Sylwestra z Bydgoszczy.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili starszy Cechu i kol. Błaszak senior. W następnym punkcie obrad rozpatrzono sprawy członków niepłacących i przedstawionych do skreślenia z listy członków.

Preliminarz budżetowy na rok 1948 przedstawił sekretarz p. Balcerowicz Mateusz. Analizując wnikliwie poszczególne pozycje aktywów i pasywów wskazał na ciasne ramy budżetu, niepozwalając w nowej strukturze gospodarczej wywiązać się należycie ze swych zadań. Wobec powyższego na wniosek kol. Solińskiego podwyższono składki członkowskie, zarząd upoważniono do uchwalenia preliminarza budżetowego w oparciu o uzyskany z tego dochód.

Zasadnicze problemy poruszane na zjeździe Ogólnopolskiego Komitetu Rzemiosła Rzeźnickiego Wędliniarskiego, krótko referował p. Schulz, następnie p. Godek scharakteryzował przebieg obrad i przedstawił szereg pozytywnych osiągnięć zjazdu.

Pan inż. Godycki wyjaśnił na jakich zasadach opiera swą działalność Społeczna Komisja Kontroli Cen, oraz zwrócił uwagę

na konieczność zwiększania inwestycji, aby zwiększeniem produkcji likwidować deficytowość gospodarczą naszego województwa.

Z kolei stworzono komisję w składzie p Balcerowicza, p. Błaszaka Jan, p. Fornalika i Barcikowskiego, której zadaniem będzie przeprowadzenie egzaminów wstępnych dla uczniów wstępujących w naukę.

Kończąc zebranie przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na insygnia dla rektora uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, a z inicjatywy p. Drużewskiego na doraźną pomoc dla wdów i sierot.

Zawiadamia się wszystkich członków Cechu Krawiecko - Kuśnierskiego w Bydgoszczy, iż w dniu 1 grudnia 47 r. odbędzie się w Resursie Kupieckiej, o godz. 18 walne zebranie cechu, na którym uchwalony będzie budżet na rok następny. Obecność członków obowiązkowa.

# Własny pawilon rzemiosła na Targach Poznańskich

### Z działalności Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy

Dnia 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Izby p. Kuczmy Wiktora i przy udziale delegatów Ministra Przemysłu i Handlu nacz. p. Buczyńskiego Czesława posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, w którym wzięli udział wszyscy członkowie zarządu oraz dyrektorzy Izby.

W toku obrad rozpatrzono szereg wniosków o subwencje na cele szkoleniowe, świetlicowe i uruchomienie bibliotek, przyznając kilku dokształcającym szkołom zawodowym i powiatowym związkom cechów subwencje.

Zatwierdzono też dotację dla Kuj. Klubu Wioślarskiego Rzemieślniczego we Włocławku w wysokości zł 30.000.

Dalej omówiono sprawę budowy własnego pawilonu rzemiosła na terenie Targów Poznańskich, udziału rzemiosła pomorskiego w tychże Targach oraz wyjaśniono sprawę koncesjonowania punktów sprzedaży wyrobów rzemieślniczych.

Z kolei przyjęto do wiadomości sprawozdanie z wykonania budżetu za czas do 31. 10. br. oraz najważniejsze postanowienia dekretu z dn. 22. 10. 1947 r. o wyjątkowym skróceniu czasu nauki i praktyki czeladniczej, do którego to dekretu ukażą się w niedługim czasie przepisy wykonawcze.

Następnie poruszono szereg zagadnień dot. statystyki, kasowości Izb, niedostatecznych przydziałów węgla przemysłowego szkolenia i zatrudnienia terminatorów, utworzenia przez Instytut Oświaty Zawodowej bursy dla kursistów Szkoły Budowlanej w Toruniu, na który to cel przekazano pokaźną dotację.

W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdania prezesa i dyrektora oraz omówiono szereg spraw wewnętrznych Izby.

**B. K.**

## KOMUNIKATY

Cech Szczotkarzy w Bydgoszczy urządza dnia 6 grudnia rb. o godz. 9 tej w „Domu Rzemieślniczym" walne zebranie (budżetowe).

Ze względu na ważność wygłoszenia referatu przez dyr. Izby Rzemieślniczej obecność wszystkich członków konieczna.

* * *

Zarząd Cechu Siodlarzy i Tapicerów zawiadamia członków, że miesięczne zebranie Cechu odbędzie się 1. XII. 47 r. o godz. 11 w „Domu Rzemiosła".

# SKRZYNKA ZAPYTAŃ

**Zapytanie:** Jeżeli mistrz zamierza zwolnić z pracy czeladnika, jaki obowiązuje termin wypowiedzenia?

**Odpowiedź:** Jeżeli nie został umówiony inny termin wypowiedzenia, lub jeżeli czeladnik nie został przyjęty na czas określony lub na wykonanie pewnej roboty, to obowiązuje termin wypowiedzenia 14-dniowy, przy czym wypowiedzenie nastąpić musi przy wypłacie wynagrodzenia.

**Zapytanie:** Jaki urlop przysługuje czeladnikowi i jaki uczniowi?

**Odpowiedź:** Uczeń korzysta corocznie z urlopu 14-dniowego bez względu na wiek.

Czeladnik korzysta corocznie z urlopu tygodniowego po przepracowaniu 12 miesięcy, i to na podstawie kodeksu zobowiązań. Jeżeli w zakładzie zatrudnionych jest co najmniej 4 pracowników, to pracownicy korzystają z urlopu na podstawie ustawy o urlopach i to w pierwszych trzech latach po 8 dni, po 3 latach pracy 15 dni roboczych.



















**Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.**
„Rzemieślnik Pomorski" — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10. Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 24 63. Administracja przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 do 13. Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej. Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340
Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw" z o. u., Bydgoszcz 3678 — E 10924